

Nasza Wspólnota

nr 103

8 sierpnia 2021 r.



Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl

tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it

strona internetowa: michal.przemyska.pl

Msze Święte i intencje: 9-15 sierpnia 2021 r.

9.08, poniedziałek – święto św. Teresy Benedykty od Krzyża, godz. 17.00
+ Tadeusz

10.08, wtorek – święto św. Wawrzyńca, godz. 8.00
+ Tadeusz

11.08, środa – wsp. św. Klary, godz. 17.00
+ Józef (19. rocz. śm.), Bronisława

12.08, czwartek, godz. 17.00
+ Tadeusz

13.08, piątek, godz. 17.00
+ Waldemar

14.08, sobota – wsp. św. Maksymiliana Marii Kolbego, godz. 17.00
+ Jan Potoczniak

15.08, Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

9.00: ++ Dorota, Jan, Stefania, Michał

11.00: O Boże błogosławieństwo, opiekę i potrzebne łaski dla Macieja i Łukasza z okazji urodzin

Ogłoszenia

- ◆ Serdecznie dziękuję P. Wiktorii i Wiesławowi Kiełt za udekorowanie kwiatami i sprzątanie naszej kaplicy w dniu wczorajszym.
- ◆ Trwa miesiąc troski o trzeźwość narodu. Zechciejmy włączyć się w tę inicjatywę przez abstynencję i modlitwę.
- ◆ W najbliższą niedzielę przypada uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Po Mszach św. będzie miał miejsce obrzęd błogosławieństwa ziół i kwiatów.
- ◆ *Bóg zapłać* osobie, która w ostatnim tygodniu złożyła ofiarę na utrzymanie naszej kaplicy.
- ◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

Z dzisiejszej liturgii słowa

Eliasz poszedł na pustynię na odległość jednego dnia drogi. Przeszedłszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, powiedział: «Wielki już czas, o Panie! Zabierz moje życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków». Po czym położył się pod jednym z janowców i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: «Wstań, jedz!» Eliasz spojrzał, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. Ponownie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: «Wstań, jedz, bo przed tobą długa droga». Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb.

(1 Krl 19,4-8)

W trosce o formację

Papież Franciszek – *Amoris laetitia*

Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie

W Psalmie 128 pojawiają się – w domu, gdzie mężczyzna i jego żona siedzą przy stole – także dzieci, które im towarzyszą „jak oliwne gałązki” (Ps 128, 3), to znaczy, pełne energii i witalności. O ile rodzice

są jak fundamenty domu, to dzieci są jak „żywe kamienie” rodziny (por. 1 P 2, 5). Znamienne, że w Starym Testamencie słowem pojawiającym się najczęściej po określeniu Boga (JHWH, Pan) jest „syn” (ben), termin, który odsyła do hebrajskiego czasownika oznaczającego „budować”. Dlatego dar dzieci wychwalany jest przy użyciu obrazów, jakie odnoszą się do budowy domu: „Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą. [...] Oto synowie są darem Pana, a owoc łona nagrodą. Jak strzały w ręku wojownika, tak synowie za młodu zrodzeni. Szczęśliwy mąż, który napełnił nimi swój kołczan”. To prawda, że te obrazy odzwierciedlają kulturę społeczeństwa starożytnego, ale obecność dzieci jest jednak oznaką pełni rodziny w ciągłości historii zbawienia, z pokolenia na pokolenie.

W tej perspektywie możemy rozpoznać inny wymiar rodziny. Wiemy, że w Nowym Testamencie mowa jest o „Kościele zbierającym się w domu” (por. 1 Kor 16, 19; Rz 16, 5; Kol 4, 15; Flm 2). Przestrzeń życiowa rodziny może być przekształcona w Kościół domowy, w miejsce sprawowania Eucharystii, obecności Chrystusa siedzącego przy jednym stole. Niezapomniana jest scena nakreślona w Apokalipsie: „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną” (3, 20). W ten sposób naszkicowany jest dom, który niesie w swoim wnętrzu obecność Boga, wspólną modlitwę i przez to błogosławieństwo Pana. Właśnie to stwierdza Psalm 128, który obraliśmy za punkt wyjścia: „Oto takie błogosławieństwo dla męża, który boi się Pana. Niechaj cię Pan błogosławi z Syjonu” (4-5).

Biblia traktuje także rodzinę jako miejsce katechezy dzieci. Widać to jasno w opisie celebracji paschalnej (por. Wj 12, 26-27; Pwt 6, 20-25), a później w żydowskiej hagadzie czy też w dialogicznej narracji, która towarzyszy obrzędowi wieczerzy paschalnej. Po raz kolejny Psalm wychwala rodzinne głoszenie wiary: „Cośmy słyszeli i cośmy poznali, i co nam opowiedzieli nasi ojcowie, tego nie ukryjemy przed ich synami. Opowiemy przysłemu potomstwu chwałę Pana i Jego potęgę, i cuda, których dokonał. Albowiem nadał On w Jakubie przykazania i ustanowił Prawo w Izraelu, aby to, co zlecił naszym ojcom, podawali swym synom, aby to poznało przyszłe pokolenie, synowie, co się narodzą” (Ps 78, 3-6). Dlatego rodzina jest miejscem, gdzie rodzice stają się dla swoich dzieci pierwszymi nauczycielami wiary. Jest to zadanie,

które wypełnia się własnymi siłami, osoba uczy osobę. „Gdy cię syn zapyta w przyszłości [...], odpowiesz mu” (Wj 13, 14).

Rodzice mają obowiązek poważnego wypełniania swojej misji edukacyjnej, jak często uczą biblijni mędrcy (por. Prz 3, 11-12; 6, 20-22; 13, 1; 29, 17). Dzieci są wezwane do przyjęcia i praktykowania przykazania: „Czcij ojca twego i matkę swoją” (Wj 20, 12). W istocie bowiem: „Kto czci ojca, zyskuje odpuszczenie grzechów, a kto szanuje matkę, jakby skarby gromadził” (Syr 3, 3-4).

Ewangelia przypomina nam również, że dzieci nie są własnością rodziny, ale mają one przed sobą swoją własną drogę życiową. Choć to prawda, że Jezus ukazuje się nam jako wzór posłuszeństwa wobec swoich ziemskich rodziców, podporządkowując się im (por. Łk 2, 51), to prawdą jest również, że ukazuje, iż wybór życiowy dziecka i jego własne powołanie chrześcijańskie może wymagać oddzielenia, aby podążać swoją własną drogą do królestwa Bożego (por. Mt 10, 34-37; Łk 9, 59-62). Co więcej, sam mając dwanaście lat, odpowiedział Maryi i Józefowi, że ma jeszcze inną, wznioślejszą misję do spełnienia, poza swoją rodziną (por. Łk 2, 48-50). Dlatego podkreśla potrzebę innych głębszych więzi również w relacjach rodzinnych: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 8, 21). Ponadto, poświęcając uwagę dzieciom, postrzeganym w społeczeństwach starożytnego Bliskiego Wschodu za osoby pozbawione jakichś szczególnych praw, w tym nawet za część stanu posiadania rodziny, Jezus posuwa się do tego, że ukazuje je dorosłym niemal jako nauczycieli ze względu na ich proste i spontaniczne zaufanie do innych: „Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto się więc unieży jak dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim” (Mt 18, 3-4).

